



SKAŁA



III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

8 MARCA 2015

8(264)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL

DROGA KRZYŻOWA



Droga Krzyżowa to pasyjne nabożeństwo wielkopostne, podczas którego rozważamy mękę i śmierć naszego umiłowanego Zbawiciela. Zawarta w 14 stacjach historia zbawczych wydarzeń uświadamia uczestnikom idącym śladami Chrystusowej męki, jak bardzo Bogu zależy na odkupieniu każdego grzesznika.

„Za wielką bowiem cenę zostaliście nabyć” (1 Kor 6, 20). Niech rozważania Drogi Krzyżowej, które podejmujemy w naszej parafialnej świątyni w każdy **piątek Wielkiego Postu o godz. 17⁰⁰ (dla dzieci), o 18³⁰ (dla dorosłych) i o 20⁰⁰ (dla młodzieży)**, staną się okazją do wzięcia swojego codziennego krzyża doświadczeń, problemów i cierpień, i pójścia za Chrystusem po śladach Jego wielkiej miłości. Tylko z Nim dźwigany życiowy ciężar może przynieść człowiekowi błogosławiony owoc zbawienia. „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9, 23). / ks.KZ.

OTO SŁOWO PANA:

„Gorliwość o dom Twój pożera Mnie.”

Możemy być nieco zadziwieni zachowaniem Jezusa. On, który jest „cichy i pokorny sercem”, nagle „sporządził bicz ze sznurków, powyrzucał wszystkich ze świątyni, porozrzucił monety bankierów, a stoły powyrzucił”. Nie pozwolił, aby z domu Ojca robiono targowisko. Świątynia ma być miejscem sakralnym, świętym, miejscem kultu i spotkania Boga z człowiekiem. Jednakże w dialogu z żydami Jezus zwraca uwagę na jeszcze inny bardzo istotny fakt. Mówi: „Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo.” Mówił o świątyni Swego Ciała. Święty Paweł bardzo dobitnie nas poucza, że i nasze ciało jest „świątynią Ducha Świętego” (1 Kor 6, 19). Dbajmy więc o nasze kościoły – ziemskie świątynie, ale nie zapominajmy o tych duchowych świątyniach, którymi są nasze serca. / ks. KZ.

EWANGELIA NA CO DZIĘ

8 marca 2015 - III Niedziela Wielkiego Postu

(J 2,13-25)

Zbliżała się pora Paschy żydowskiej i Jezus udał się do Jerozolimy. W świątyni napotkał siedzących za stołami bankierów oraz tych, którzy sprzedawali woły, baranki i gołębie. Wówczas sporządziwszy sobie bicz ze sznurków, powypędzał wszystkich ze świątyni, także baranki i woły, porozrzucił monety bankierów, a stoły powywracał. Do tych zaś, którzy sprzedawali gołębie, rzekł: Weźcie to stąd, a z domu mego Ojca nie róbcie targowiska! Uczniowie Jego przypomnieli sobie, że napisano: Gorliwość o dom Twój pochłonę Mnie. W odpowiedzi zaś na to Żydzi rzekli do Niego: Jakim znakiem wykażesz się wobec nas, skoro takie rzeczy czynisz? Jezus dał im taką odpowiedź: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzech dniach wzniosę ją na nowo. Powiedzieli do Niego Żydzi: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty ją wzniesiesz w przeciągu trzech dni? On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział, i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus. Kiedy zaś przebywał w Jerozolimie w czasie Paschy, w dniu świątecznym, wielu uwierzyło w imię Jego, widząc znaki, które czynił. Jezus natomiast nie zwierzał się im, bo wszystkich znał i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co w człowieku się kryje.

9 marca 2015 - poniedziałek

(Łk 4,24-30)

Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.

10 marca 2015 - wtorek

(Mt 18,21-35)

Piotr zbliżył się do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie? Czy aż siedem razy? Jezus mu odrzekł: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie do króla, który chciał rozliczyć się ze swymi sługami. Gdy zaczął się rozliczać, przyprowadzono mu jednego, który mu był winien dziesięć tysięcy talentów. Ponieważ nie miał z czego ich oddać, pan kazał sprzedać go razem z żoną, dziećmi i całym jego mieniem, aby tak dług odzyskać. Wtedy sługa upadł przed nim i prosił go: Panie, miej cierpliwość nade mną, a wszystko ci oddam. Pan ulitował się nad tym sługą, uwolnił go i dług mu darował. Lecz gdy sługa ów wyszedł, spotkał jednego ze współsług, który mu był winien sto denarów. Chwył go i zaczął dusić, mówiąc: Oddaj, co winien! Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. Współsłudzy jego widząc, co się działo, bardzo się zasmucili. Poszli i opowiedzieli swemu panu wszystko, co zaszło. Wtedy pan jego wezwał go przed siebie i rzekł mu: Słudze niegodziwy! Darowałem ci cały ten dług, ponieważ mnie prosiłeś. Czyż więc i ty nie powinienesz być ulitować się nad swoim współsługą, jak ja ulitowałem się nad tobą? I uniesiony gniewem pan jego kazał wydać go katom, dopóki mu całego długu nie odda.

Podobnie uczyni wam Ojciec mój niebieski, jeżeli każdy z was nie przebaczy z serca swemu bratu.

11 marca 2015 - środa

(Mt 5,17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.

12 marca 2015 - czwartek

(Łk 11,14-23)

Jezus wyrzucił złego ducha [u tego], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. Lecz niektórzy z nich rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoji jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże. Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i łupy jego rozda. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.

13 marca 2015 - piątek

(Mk 12,28b-34)

Zbliżył się także jeden z uczonych w Piśmie i zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. Rzekł Mu uczoney w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. Miłować Go całym sercem, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

14 marca 2015 - sobota

(Łk 18,9-14)

Jezus powiedział do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdieircy, oszuści, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wnieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się unia, będzie wywyższony.

TEMAT Z OKŁADKI



TRUDNO DZISIAJ WYOBRAZIĆ SOBIE WIELKI POST, A W SZCZEGÓLNOŚCI WIELKI PIĄTEK, BEZ NABOŻEŃSTWA DROGI KRZYŻOWEJ. PEWNE FORMY DROGI KRZYŻOWEJ MOŻEMY ODNALEŹĆ W POBOŻNYCH PRAKTYKACH PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN, JEDNAK KSZTAŁTOWAŁA SIĘ ONA DŁUGO. DO XV WIEKU NIE ISTNIAŁO NIC, CO MOGLIBYŚMY NAZWAĆ DROGĄ KRZYŻOWĄ W DZISIEJSZYM ROZUMIENIU. NAWET W XX WIEKU POJAWIĄ SIĘ NOWE FORMY JEJ SPRAWOWANIA.

Nabożeństwo to jest niejako pielgrzymką do miejsc Męki Pańskiej. Duży wpływ na jego popularyzację miały krucjaty, kiedy po zdobyciu Jerozolimy 15 lipca 1099 roku i utworzenie Królestwa Jerozolimskiego rozpowszechniły się pielgrzymki do Ziemi Świętej. Odwiedzano wówczas miejsca znane z Biblii, a ci, którzy nie mogli fizycznie odbyć pielgrzymki, pragnęli odbyć podróż chociaż duchowo. Ta chęć nie była niczym nowym – w V w. święty Petroniusz, biskup, nakazał w Bolonii budowę klasztoru świętego Stefana, którego połączone kaplice miały naśladować ważne miejsca kultu znajdujące się w Jerozolimie.

Jednakże, chociaż niektórzy pielgrzymi odwiedzający Jerozolimę w XII, XIII i XIV w., wspominają o „Via Sacra”, tj. pewnej ustalonej drodze, którą podążają pątnicy, nic nie świadczy o tym, by była tym, co dzisiaj traktujemy jako Drogę Krzyżową. Najwcześniej o pewnych stacjach, związanych z przydzielaniem odpustów możemy mówić dopiero po przejęciu opieki nad Jerozolimą przez zakon franciszkanów i wprowadzeniem odpustów powiązanych z nawiedzeniem konkretnych miejsc. Jest to związane ustanowieniem Kustodii Ziemi Świętej,

tj. franciszkańskiej prowincji zakonnej, obejmującej tereny Bliskiego Wschodu. W roku 1342 nastąpiło kanoniczne potwierdzenie misji braci mniejszych w Oriencie przez papieża Klemensa IV. Lucius Ferraris, franciszkanin żyjący w XVIII w. pisał o następujących stacjach: miejscu, gdzie Jezus spotkał swoją Matkę; miejscu, gdzie został przybity do krzyża; domu Piłata i Grobie Pańskim.

Termin „stacje” pojawia się najwcześniej u Williama Weya, angielskiego pielgrzyma, który odwiedził Palestynę w 1458 oraz 1462 roku. Opisał on, iż istnieje pewien powszechny sposób naśladowania ostatniej drogi Zbawiciela – zaczynała się ona na Kalwarii, a kończyła w domu Piłata, lecz już w pierwszych latach XVI w. przebieg drogi przybrał bardziej chronologiczny porządek, gdzie Kalwaria była stacją ostatnią. W kolejnych wiekach w Europie zaczęło przybywać miejsc, które kopiowały przebieg „Via Crucis”. W Kordobie, w dominikańskim opactwie powstała seria kaplic, w których namalowane były sceny pasyjne. Podobne budowle zostały wzniesione w Mesynie (Włochy), w Görlitz (ok. 1465), w Nurembergu (1468), we Fryburgu (Szwajcaria, ok. 1507) i w innych miejscach. Liczba stacji różniła się od

dzisiejszych czternastu i wciąż nie była ustalona. Przykładowo, w Nurembergu znajdowało się siedem stacji. William Wey pisze o czternastu stacjach, chociaż to raczej zbieg okoliczności, zwłaszcza, że tylko pięć odpowiada stacjom dzisiejszym. Znane z tamtego liczby stacji to np. dziewiętnaście, dwadzieścia pięć, trzydzieści siedem...

Książka pod tytułem „Jerusalem sicut Christi tempore floruit” autorstwa Christiana Kruika van Adrichema (łac. Christianus Crucius Adrichomius), holenderskiego mnicha z XVI wieku zawiera dwanaście stacji, które pokrywają się dokładnie z dwunastoma nam znanymi. Ponieważ publikacja ta była szeroko znana w Europie, wydaje się prawdopodobne, iż stała się punktem wyjścia do ustalenia przez Kościół pewnego „kanonu” stacji Drogi Krzyżowej.

Jak wspomniano, nawet w XX w. pojawiają się wariacje Via Dolorosa. W Wielki Piątek 1991 roku papież Jan Paweł II zainicjował nową formę nabożeństwa, nazwanego biblijną drogą krzyżową, zaś w 2007 papież Benedykt XVI zatwierdził wprowadzoną tam listę stacji do medytacji i publicznego odprawiania.

ŚCIEŻKI MIŁOŚCI

Rozważania Drogi Krzyżowej

NOEMI JOANNA ZASADA

część druga

STACJA III JEZUS PIERWSZY RAZ UPADA

Upadł Bóg.
Upada i człowiek.
Upada wiara, nadzieja i miłość.
Upada człowieczeństwo w nas.
Jaki wstyd.
Świat odwraca wzrok.
Lepiej nie widzieć słabości innych.
Człowiek chowa dłoń.
Nie pomaga.
Nie chce. Nie ma czasu. Nie potrafi.
A może zwyczajnie boi się.
Dzisiejszy przepis na życie brzmi:
Niech każdy radzi sobie sam.
I tak umierają głodni, a my milczymy.
Płaczą smutni, a my milczymy.
Upadają grzeszni, a my? Milczymy...
Przecież milczenie jest złotem.
Tak, ale nie jest Miłością...
Spłoszeni, zaskoczeni, zapracowani.
Udajemy, że nic nie widzimy.
Przy tej stacji zostaw swoją obojętność i ślepotę...
Z nadzieją idź dalej.

STACJA IV SPOTKANIE Z MATKĄ

Matka jest jednym z najpiękniejszych cudów świata.
Ona po prostu jest...
w porę i na czas!
Przychodzi z pocieszeniem i nadzieją.
Jak Matka Jezusa.
Zostaje zawsze do końca,
żeby ulżyć swojemu dziecku.
Pomaga dźwigać życiowe ciężary.
Chowa w swoim sercu łzy i niepowodzenia

Kochająca.
Współczująca.
Wierna.
Po prostu MAMA.
Przy tej stacji pomyśl o swojej mamie...
cierpliwej
cichej
kochającej za darmo...
Nie zatrzymuj się,
wsparty cichą modlitwą Matki Boga
i ludzkich matek
idź dalej.

STACJA V SZYMON POMAGA JEZUSOWI

Popatrz zabiegany człowieku
oto Twój Bóg.
Samotny wśród swoich.
A oto Szymon Cyreneńczyk
obcy wśród obojętnych.
Przymuszony pomocnik,
który przez chwilę był dobry dla Jezusa.
Jego dobro trwało tylko chwilę...
A świat wciąż go wspomina.
Dobro dzielone się mnoży.
Dobro wraca.
Dobrych ludzi długo nosimy w sercu.
O wiele piękniejszy byłby nasz świat
gdybyśmy na dzień dobry rozdawali dobro.
Przy tej stacji zostaw swoje zmęczenie.
Zostaw wrażliwość
I bezinteresowność.
Zostaw też chęć i trud pomagania innym.
Współczesny, warszawski, ludzki
Szymonie...
rozsiewaj dobro
i idź dalej.



ROZMOWY BABCI Z WNUKIEM KŁAMSTWO

– Babciu czy to jest wielki grzech, że okłamałem mamę, że się źle czuję – pyta Mikołaj. – Nie chciałem iść wczoraj do szkoły, bo mieliśmy klasówkę z matematyki. Ale to chyba nie jest grzech ciężki, bo to było takie małe kłamstwo. Nikomu nie wyrządziłem przez nie szkody.

– Nie ma, kochanie, podziału na wielkie i małe kłamstwa, na niewinne, nieszkodliwe, niepozorne kłamstewka. Każde kłamstwo to po prostu kłamstwo. Podobnie jak tych niepozornych kłamstewek, nie ma także kłamstw z konieczności albo z grzeczności, miłosierdzia czy litości i wielu innych ich rodzajów, jakie przebiegłe osoby wymyśliły za natchnieniem złych duchów. Każde kłamstwo jest po prostu kłamstwem. A diabeł jest ojcem kłamstwa, kłamcą od samego początku.

– Babciu, nie wiedziałem, już tak nie będę robił.

– Cieszę się, że zrozumiałeś, ale zapamiętaj: kłamstwo to kłamstwo i zawsze nim pozostanie. Najgorsze jest to, gdy sami wikłamy się w kłamstwa tak dalece, że na koniec przyjmujemy je za prawdę. Największym kłamstwem jest, gdy człowiek uważa się za świętego, mówiąc: Nie kradłem, nikogo nie zabiłem. Pójdę bezpośrednio do Nieba, ponieważ jestem taki pobożny i święty. Gdzie indziej miałbym się w mojej pozornej świętości dostać? Są to wówczas tak zwane życiowe kłamstwa.

– Babciu, a naśmiewanie się z kogoś, albo wymyślanie złośliwych przezwisk, naigrywanie się z kolegów lub koleżanek, czy to jest wielki grzech?

– Takim zachowaniem, mój drogi, bardzo ranisz kolegę lub koleżankę, a tym samym Pana Boga. Nie masz pojęcia, jak jedno przezwisko może zranić. Ta osoba może z tego powodu nabrać kompleksów niższości, które mogą towarzyszyć jej przez całe życie i stać się przyczyną cierpienia. Podam ci przykład. Miałam koleżankę w szkole podstawowej, która była nieco pulchna. Nazywaliśmy ją „grubaską” albo „tłuscioszką”. Nigdy nie

pozbyła się tego określenia i pozostała na zawsze „tłuscioszką”. Bardzo ją to bolało. Frustracja uczyniła z niej bulimiczkę. Słowa mogą pociągać za sobą pewne czyny. Na końcu powstaje mnóstwo złośliwości. Wszystko to jest trującym owocem jednego lekkomyślnie wypowiedzianego słowa.

– Co to jest bulimiczka?

– To jest osoba, która dużo je, najczęściej jak nikt nie widzi, a potem zwraca.

– Czyli wymiotuje?

– Tak. W ten sposób odreagowuje swoje smutki, niepowodzenia, napięte relacje w szkole czy domu. Dlatego zanim powiesz komuś coś niemiłego, zastanów się wpiery, jakie to może mieć konsekwencje.

– Babciu, ale jak to wytłumaczyć moim kolegom?

– Fakt, że Bóg nas postawił w określonym czasie, w rodzinie i w mieście, jest dla nas zadaniem, ponieważ od tej pory zaczęła się nasza droga do zbawienia. Musisz zrewidować, z kim się zadajesz. Jeśli z kimś przebywasz dużo i nie masz odwagi ani razu rozmawiać z nim o Bogu, jeśli przez niego przewracasz się i grzeszysz – zostaw go. Bo ciebie ściągnie w dół i przewróci się. A upaść to prosta sprawa, każdy z nas to wie. Rozmowy – o czym, o kim, jak rozmawiamy? Sms-y, maile, gadu-gadu itp. Zastanów się, czy to cię ściąga w dół, czy prowadzi do Boga? Quo vadis? Dokąd idziesz? Czy jesteś świadomy, po co idziesz? Na kogo czekasz? Idź przez życie zawsze prostą drogą, a twoje serce wypełni pokój, miłość i dobroć. Będziesz potrafił kochać Boga i drugiego człowieka.

babcia Basia

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

KSIĄDZ FRANCISZEK DACHTERA



JOANNA MATKOWSKA

FRANCISZEK DACHTERA URODZIŁ SIĘ W 1910 ROKU WE WSI SALNO NIEDALEKO KORONOWA. JEGO OJCIEC LEON BYŁ NAUCZYCIELEM, MATKA HILARIA Z DOMU KARNOWSKA ZAJMOWAŁA SIĘ LICZNYM POTOMSTWEM. POCZĄTKOWO UCZYŁ SIĘ W SZKOLE W WIERZCHUCINIE KRÓLEWSKIM, GDZIE PRACOWAŁ JEGO OJCIEC. GDY OJCIEC ZOSTAŁ KIEROWNIKIEM SZKOŁY POWSZECHNEJ W KORONOWIE, FRANEK UCZYŁ SIĘ W TAMTEJSZEJ WYŻSZEJ SZKOLE CHŁOPCÓW (POTEM WYDZIAŁOWEJ). UCZYŁ SIĘ TAKŻE ŁACINY NA PRYWATNYCH LEKCJACH U TAMTEJSZEGO WIKARIUSZA KSIĘDZA ŻELAZNEGO.

Po awansie ojca na rektora (kierownika) Szkoły Powszechnej im. Świętej Trójcy w Bydgoszczy Franciszek został uczniem tamtejszego Państwowego Gimnazjum Klasycznego. Był harcerzem, należał do koła abstynentów oraz Związku Filomatów Pomorskich. Po maturze w 1928 roku wstąpił do Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Dalej kontynuował pracę z młodzieżą w harcerstwie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Prymasa Polski, Augusta kard. Hlonda w 1933 roku. Co ciekawe, niedługo potem księdzem został młodszy brat Franciszka Leon.

Ksiądz Franciszek rozpoczął pracę wikariusza w parafii Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu. W 1934 roku założył i kierował oddziałem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej, który zajmował się pielęgnowaniem tradycji patriotycznych. Zdał egzamin na prefekta i w 1935 roku rozpoczął nauczanie religii w Miejskim Koedukacyjnym Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy oraz w bydgoskiej Publicznej Szkole Dokszałcającej Zawodowej Nr 1. Był autorem podręcznika „Nauka wiary” dla szkół tego typu. W 1937 roku rozpoczął

zaoczne studia z zakresu historii Kościoła na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, które ukończył w czerwcu 1939 roku, uzyskując stopień magistra teologii.

Ksiądz Franciszek Dachtera tuż przed wybuchem wojny został mianowany administratorem wiejskiej parafii Łubowo pod Gniezmem, której nie zdążył objąć, gdyż powołano go na kapelana wojskowego w stopniu kapitana w 62 Pułku Piechoty Wielkopolskiej. 17 września 1939 roku podczas bitwy nad Bzurą dostał się do niewoli. Przez pół roku więziony był w oficerskim obozie jenieckim w Oflagu IX A/Z Rotenburgu koło Fuldy jako jeniec nr 176. Niemcy skoszarowali w oflagach większość zatrzymanych oficerów polskich. Niestety, Niemcy nie uznawali kapłanów katolickich za oficerów. Franciszek Dachtera został uznany za przestępcę i przeniesiono go 24 kwietnia 1940 roku do obozu koncentracyjnego KL Buchenwald, gdzie pracował w kamieniołomach. 7 lipca 1942 roku wynędzniął i chory ksiądz trafił do KL Dachau. Z uwagi na pogodne usposobienie i urodę nazywany był przez współwięźniów „Cherubinkiem”.

Pracował jako robotnik rolny, ale na

nieszczęście został w grudniu 1942 roku wybrany przez niemieckiego zbrodniarza profesora Karla Klausa Schillinga do badań pseudomedycznych. Czterokrotnie zarażano go malarią, by testować na nim rozmaite syntetyczne specyfiki. Każde takie „badanie” trwało od 4 do 18 tygodni. W rezultacie ksiądz Dachtera zachorował na żółtaczkę, miał znacznie uszkodzoną wątrobę i śledzionę. Cierpiał straszliwe męki. Nie podawano mu prawdziwych leków. Ostatnie pół roku życia było pasmem nieustannego bólu, wywołanego kolejnymi atakami malarii. Mimo tego kilka zachowanych listów do rodziny było pełnych optymizmu i wiary. Przed śmiercią zostały mu udzielone Sakramenty święte. Zapamiętano jego ostatnie słowa: „Pozdrów [moją rodzinę]... Niech nie płaczą. Bóg tak chce. Zgadzam się [z Jego wolą]”. Zmarł 22 sierpnia 1944 roku najprawdopodobniej z powodu zastrzyku trucizny – piroferu. Ciało spalono w obozowym krematorium.

13 czerwca 1999 roku w Warszawie został przez świętego Jana Pawła II ogłoszony błogosławionym w grupie 108 Polaków - męczenników niemieckiego terroru II wojny światowej.

CZŁOWIEK NUMERU

PAPIEŻ FRANCISZEK

ROMAN ŁUKASIK

W DNIU 13 MARCA 2015 R. PRZYPADA DRUGA ROCZNICA WYBORU KARD. JORGE MARIO BERGOGLIO NA PAPIEŻA. NOWY PAPIEŻ PRZYJĄŁ IMIĘ FRANCISZEK, A UROCZYSTA INAUGURACJA PONTYFIKATU ODBYŁA SIĘ 19 MARCA 2013 R. FRANCISZEK JEST PIERWSZYM PAPIEŻEM Z KONTYNETU AMERYKAŃSKIEGO, A TAKŻE PIERWSZYM SPOZA EUROPY OD CZASU PAPIEŻA GRZEGORZA III, SPRAWUJĄCEGO PONTYFIKAT W LATACH 731–741. JEST RÓWNIEŻ PIERWSZYM JEZUITĄ, WYBRANYM NA PAPIEŻA I PIERWSZYM ZAKONNIKIEM OD CZASU PAPIEŻA GRZEGORZA XVI, KTÓREGO PONTYFIKAT PRZYPADAŁ NA LATA 1831–1846.

Jorge Mario Bergoglio urodził się 17 grudnia 1936 r. w Buenos Aires, jako jedno z pięciorga dzieci włoskich imigrantów. W wieku kilkunastu lat usunięto mu fragment prawego płuca na skutek przebytej infekcji. W wieku 21 lat rozpoczął studia w seminarium w Villa Devoto koło Buenos Aires. W dniu 11 marca 1958 r. wstąpił do zakonu jezuitów i kontynuował naukę. Świecenia kapłańskie przyjął w dniu 13 grudnia 1969 r., natomiast ślubu wieczyste złożył w dniu 22 kwietnia 1973 r. Następnie w latach 1971–1973 wykładał w seminarium w Villa Barilari oraz na Wydziale Teologii w San Miguel. W latach 1973–1979 pełnił funkcję prowincjała jezuitów w Argentynie. Od 1979 r. przebywał w Niemczech, a następnie w Hiszpanii, kontynuując naukę lub pełniąc posługę duszpasterską.

W dniu 20 maja 1992 r. został mianowany biskupem pomocniczym Buenos Aires. Następnie pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Konferencji Episkopatu Argentyny. W lutym 2001 r. Jan Paweł II wyniósł go do godności kardynalskiej. W latach 2005–2011 był przewodniczącym Konferencji Episkopatu Argentyny. Prowadził skromny tryb życia, sam sobie gotował, a po mieście poruszał się, korzystając z transportu publicznego.

Jako papież zachował swoją dewizę biskupią, która brzmi „Miserando atque eligendo” („Spojrzał z miłosierdziem i wybrał”). Posługuje się językiem hisz-

pańskim, włoskim, niemieckim, francuskim, piemonckim oraz angielskim, zna też trochę portugalski.

W dniu 5 lipca 2013 r. została opublikowana pierwsza encyklika papieża Franciszka, nosząca tytuł „Lumen Fidei” („Światło wiary”). Na jednym ze spotkań papież przyznał, iż powstała ona dzięki rozpoczęciu pracy nad nią jeszcze przez jego poprzednika Benedykta XVI. Natomiast w dniu 24 listopada 2013 r. podczas uroczystej mszy św. kończącej Rok Wiary, ustanowiony przez Benedykta XVI, papież Franciszek ogłosił swoją pierwszą adhortację, noszącą tytuł „Ewangelii gaudium” („Radość Ewangelii”), a jej oficjalna prezentacja odbyła się 26 listopada 2013 r. Papież Franciszek zwołał także Synod Biskupów nt. „Wyzwań duszpasterskich dla rodziny w kontekście nowej ewangelizacji”. Pierwsza część obrad synodu miała miejsce w dniach 5–19 października 2014 r., zaś druga część została zaplanowana na listopad 2015 r.

Również w dniu 5 lipca 2013 r. doszło do historycznego wspólnego udziału dwóch papieży, tj. Franciszka i Benedykta XVI, w trakcie ceremonii odsłonięcia nowego pomnika Michała Archanioła w Ogrodach Watykańskich. W dniu 27 kwietnia 2014, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, papież Franciszek w Rzymie na placu świętego Piotra dokonał po raz pierwszy w historii kanonizacji dwóch swoich poprzedników,

tj. Jana XXIII i Jana Pawła II.

Po wyborze na papieża kard. Bergoglio powiedział do kardynałów, że imię „Franciszek” wybrał z powodu chęci zajęcia się problemami biednych i nędzarzy, na wzór św. Franciszka z Asyżu. I rzeczywiście problematyka pomocy potrzebującym jest obecna nie tylko w nauczaniu papieża, ale również w jego konkretnych działaniach. Kilku z tych działań doświadczyły osoby lub instytucje z Polski. Mianowicie, papież przygotował Szlachetną Paczkę dla polskiej rodziny z ośmiorgiem dzieci. Przekazał również pieniądze na budowę windy w szkole w Poznaniu, w której uczą się niepełnosprawne dzieci. Niedawno postanowił sprzedać na aukcji motocykl Harley Davidson, подарowany Benedyktowi XVI dwa lata temu. Pieniądze ze sprzedaży otrzymała polska fundacja „Przyjazny Świat Dziecka”, niosąca pomoc głównie rodzinnym domom dziecka. Z kolei w ostatnich dniach okazało się, że Ojciec Święty jest jedną z tysięcy osób, która przekazała pieniądze na operację nówek 1,5 rocznej Julii Piskorskiej z Lubartowa. Bez skomplikowanego zabiegu dziewczynka nigdy nie mogłaby chodzić. List do Ojca Świętego napisali rodzice Julii. Po prawie miesiącu przyszła pozytywna odpowiedź. Wysokość kwoty, która została przekazana na ten cel, pozostaje tajemnicą. Wiadomo jedynie, że jest to „pokaźna suma”.

Z ŻYCIA PARAFII

KARTKA Z KALENDARZA



MIROŚŁAWA PAŁASZEWSKA

czwartek, 3 października 2002

Ksiądz Robert Mikos zadzwonił, że w sobotę jadą dwa autokary do Św. Lipki, Gietrzwałdu i Stoczek Klasztorne.

niedziela, 6 października 2002

Wyjechaliśmy wczoraj spod kościoła po godz. 6.30. Jedna osoba nie przyszła. Ksiądz Robert żałował, że nie wiedział o tym. Poprzedniego dnia jedna z parafianek wyrażała chęć wyjazdu na tę pielgrzymkę. Okazało się, że kierowca nie znał dobrze Warszawy. To kosztowało nas ponad godzinę czasu straty w drodze z Warszawy i potem do Warszawy.

W Gietrzwałdzie najpierw poszliśmy do domu pielgrzyma, gdzie jeden z zakonników opowiedział nam historię sanktuarium i o objawieniach Matki Bożej, które trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Głównymi wizjonerkami były: 13-letnia Justyna Szafryńska i 12-letnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, co podkreślił ks. Franciszek Hipler, „w języku takim, jakim mówią w Polsce”.

Matka Boża objawiła się pierwszy raz Justynie, kiedy powracała z matką z egzaminu przed przystąpieniem do I Komunii świętej. Następnego dnia „Jasną Panią” w postaci siedzącej na tronie z Dzieciątkiem Jezus pośród Aniołów nad klonem przed kościołem w czasie odmawiania różańca zobaczyła też Barbara Samulowska. Na zapytanie dziewczynki: Kto Ty jesteś? Odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!” Na pytanie: Czego żądasz Matko Boża? Padła odpowiedź: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!”.

Dziewczynki też pytały: „Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony”? „Czy osierocone parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają



kapłanów?” - W odpowiedzi usłyszały: „Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów!” Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły wtedy pocieszenie Polakom w zaborze pruskim.

Kult Matki Bożej krzepił i promieniał coraz bardziej. Co roku do Gietrzwałdu 29 czerwca, 15 sierpnia i 8 września przybywały rzesze polskich pielgrzymów ze wszystkich zaborów. Tu zbiegały się ich drogi, tu szukali pokrzepienia. Jeszcze podczas trwania objawień, 16 września 1877 roku w miejscu, gdzie dzieciom ukazywała się Matka Boża umieszczona została kapliczka z figurą Najświętszej Marii Panny. Została ona wykonana w Monachium.

Z pobłogosławionego przez Matkę Bożą 8 września 1877 roku wieczorem źródelka pielgrzymi od lat czerpią wodę, która przynosiła ulgę cierpiącym i liczne uzdrowienia.

11 września 1977 odbyły się, poprzedzone IV Ogólnopolskim Kongresem Mariologicznym, uroczystości 100-lecia objawień Matki Bożej, którym przewodniczył ks. Karol kardynał Wojtyła, metropolita krakowski. W tym dniu biskup warmiński Józef Drzazga uroczystie zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

W miejscu objawień zmówiliśmy różaniec. Potem poszliśmy do źródelka i do kościoła.

Następnym etapem był Stoczek Klasztorne. W kościele czuwał ojciec Bonifacy Sarul MIC, 84-letni staruszek, który gromkim głosem, ale w sposób szalenie dowcipny i uroczy opowiedział najpierw o historii kościoła, obrazie Matki Bożej Królowej Pokoju. Zaprowadził nas do cel, w których był uwięziony prymas Stefan Wyszyński w okresie 12 X 1953 – 6 X 1954.

Do Świętej Lipki przyjechaliśmy o 17.45. O 18.00 wzięliśmy udział we Mszy św., na której zawarli związek małżeński Ewelina i Marcin. Panna młoda miała bardzo ładną stylową sukienkę. Nasz ksiądz Robert był współkoncelebrantem. Po Mszy św. wysłuchaliśmy historii objawień Matki Bożej, historii kościoła. Szkoda, że był wieczór nie mogliśmy podziwiać fresków na ścianach. Ale za to podczas Mszy św. posłuchaliśmy organów, w których figurki pod koniec ślubu zaczęły się poruszać. Podczas Mszy słuchaliśmy też wspaniałego śpiewu, przede wszystkim „Ave Maria”.

Z powrotem jechaliśmy przez Mrągowo, nie wiem dlaczego przez Olsztyn. Kierowca wjechał od strony Łomianek i zamiast jechać na Bemowo, pojechał Wisłostradą do pl. Bankowego i potem al. Solidarności. Na miejscu byliśmy o drugiej w nocy.

W autokarze dużo śpiewaliśmy i modliliśmy się.

„ŚLADY MAŁYCH STÓP NA PIASKU”

ROMAN ŁUKASIK

OKRES FERII SZKOLNYCH I ZWIĄZANYCH Z TYM WYJAZDÓW Z DZIEĆMI STANOWI DOBRĄ OKAZJĘ DO LEKTURY CIEKAWYCH POZYCJI WYDAWNICZYCH. W TYM ROKU OKAZJA TA ZOSTAŁA PRZEZ MNIE WYKORZYSTANA DO PRZECZYTANIA KSIĄŻKI ANNE DAUPHINE JULIAND „ŚLADY MAŁYCH STÓP NA PIASKU”, WYDANEJ KILKA LAT TEMU PRZEZ WYDAWNICTWO ŚWIĘTY WOJCIECH. KSIĄŻKA NOSI PODTYTUŁ „PORUSZAJĄCA OPOWIEŚĆ O SILE RODZICIELSKIEJ MIŁOŚCI”, KTÓRY DOSKONAŁE ODDAJE OPISANĄ W NIEJ HISTORIĘ.

Historia opisana w książce wydarzyła się w zwyczajnej, dobrze sytuowanej rodzinie w Paryżu. Rodzice Loic i Anne Dauphine mają dwójkę dzieci, syna Gasparda w wieku czterech lat, córkę Thais w wieku dwóch lat. Jednocześnie oczekują przyjścia na świat trzeciego dziecka, tj. dziewczynki, która dostanie imię Azylis. Życie rodziny zostaje w pewnym momencie zakłócone chorobą dwuletniej córki.

W trakcie wyjazdu wakacyjnego Anne Dauphine zauważa na plaży, że jej córeczka lekko powłóczy nóżką, a jej chód jest nieco chwiejny. Do tego wydarzenia nawiązuje właśnie tytuł książki. Po serii badań lekarze stwierdzają, że Thais cierpi na rzadką nieuleczalną chorobę genetyczną, leukodystrofię metachromatyczną. Dziewczynce, która właśnie obchodzi swoje drugie urodziny, zostało najwyżej kilkanaście miesięcy życia.

Autorka składa swojemu dziecku obietnicę: „Będziesz miała piękne życie. Nie takie jak inne małe dziewczynki, ale życie, z którego będziesz mogła być dumna. Życie, w którym nigdy nie zabraknie Ci miłości”. Do realizacji tej obietnicy autorkę motywowały słowa jednego z lekarzy: „Kiedy nie można dodać dni do swojego życia, trzeba dodać życia swoim dniom”.

Książka opowiada o tym, w jaki sposób rodzice, rodzina, niania i przyjaciele spełnili złożoną Thais obietnicę. Jest napisana z perspektywy kobiety i wraz z opisem wydarzeń przedstawia również opis jej wewnętrznych przeżyć. Co jakiś czas kobieta zadaje sobie pytanie, dlaczego ich to spotkało, ale nie traci nadziei i woli działania. Pomimo takich doświadczeń starali się normalnie żyć,

wyjeżdżając na wakacje, uczestnicząc w uroczystościach rodzinnych, czy spędzając wspólnie Święta.

Autorka opisuje, ile starań włożyli najbliżsi w opiekę nad Thais, będąc zmuszonymi obserwować w poczuciu bezradności, jak stopniowo dziecko traci wszystkie zdolności: chodzenia, siedzenia, widzenia, słuch, węch, a także świadomość. Na szczęście mogli liczyć na wiele form pomocy państwowego systemu ochrony zdrowia, łącznie z hospitalizacją domową i pomocą pielęgniarek i lekarzy przychodzących do chorej córki. Równie ważna była jednak obecność rodziny, przyjaciół, wolontariuszy, co tylko podkreśla wartość licznej rodziny, która w sytuacji kryzysu może pospieszyć z pomocą bliskim.

W międzyczasie okazało się, że również dziecko, które ma się już wkrótce urodzić, ma aż 25% szans na to, by również odziedziczyć tę straszną chorobę. Ze strony lekarzy pojawiła się propozycja aborcji. Jednak została odrzucona. Po narodzinach przewidywania potwierdziły się, Azylis była dotknięta tą samą chorobą, co jej starsza siostra. Rodzice i lekarze podjęli starania o powstrzymanie rozwoju tej choroby poprzez przeszczep szpiku. Jednakże po kilku miesiącach okazało się, że ich starania okazały się bezskuteczne, że będą musieli historię z Thais przeżywać jeszcze raz.

Autorka nie pisze wprawdzie o Bogu, o wierze, o kościele, choć jako jedna z osób ważnych pojawia się w książce ksiądz. Nie musi, bo to wszystko jest jej codziennością, pozwala jej przetrwać każdy kolejny dzień.

Na końcu książki znajduje się wyznanie, które czyni nieistotnymi wszystkie wnioski o bohaterstwie najbliższych.

Pewnej nocy, krótko przed śmiercią, matka siada obok całkowicie już sparaliżowanej, niewidzącej, niesłyszącej córki i odkrywa największą tajemnicę. Stwierdza, że zajęta ogromem działań była ślepa. Nie rozumiała, że Thais była jej ... nauczycielem miłości. Niedługo po tym wyznaniu Thais umarła, a stało się to ... w wigilię Bożego Narodzenia.

Książka „Ślady małych stóp na piasku” pokazuje, jak mała chora dziewczynka zmieniała serca ludzi, którzy mieli z nią do czynienia. Wprawdzie nie mogła się sama poruszać, nie jadła samodzielnie, nie widziała, nie słyszała, ale kochała. Pokazuje również, czym jest miłość rodzicielska i jak wielkim darem jest Człowiek. Przy jej lekturze problemy, których doświadcza się na co dzień, stają się nic nie znaczące.



MAŁE CO NIECO

KOTLETY MIELONE W SOSIE PIECZARKOWO-KAPAROWYM

GDY ROBI SIĘ KOTLETY OD RAZU NA DWA DNI, DOSKONAŁYM POMYSŁEM JEST PODAWANIE ICH DRUGIEGO DNIA Z SOSEM. TYM SPOSOBEM MOŻNA MIEĆ ZA JEDNYM RAZEM DWA ZUPEŁNIE RÓŻNE DANIA. MOJA PROPOZYCJA TO SOS PIECZARKOWO-KAPAROWY.



Składniki:

1 kg mielonego mięsa
1 jajko
2 łyżki bulki tartej
1 cebula
sól
pieprz
oliwa do smażenia

Sos:

250 g pieczarek
2 łyżki kaparów odsączonych z zalewy
150 ml śmietany
sól
pieprz
masto do duszenia

Cebulę obrać, pokroić w drobną kostkę i podsmażyć na patelni na złoty kolor. Do mielonego mięsa dodać jajko, bułkę tartą, podsmażoną cebulę oraz do smaku sól i pieprz. Z masy mięsnej uformować kotlety i usmażyć je na oliwie.

Pieczarki umyć, pokroić na plasterki i podsmażyć na maśle. Dodać kapary oraz śmietanę, doprawić sos solą i pieprzem do smaku i dusić całość kilka minut na małym płomieniu pod przykryciem.

Usmażone kotlety układać na talerzu i polewać niewielką ilością sosu. Sos powinien być tylko dodatkiem do dania, a kotlety powinny zachować chrupiącą skórę. Podawać z ryżem.

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.poczto.wkizkuchni.blogspot.com.
I.Z.

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

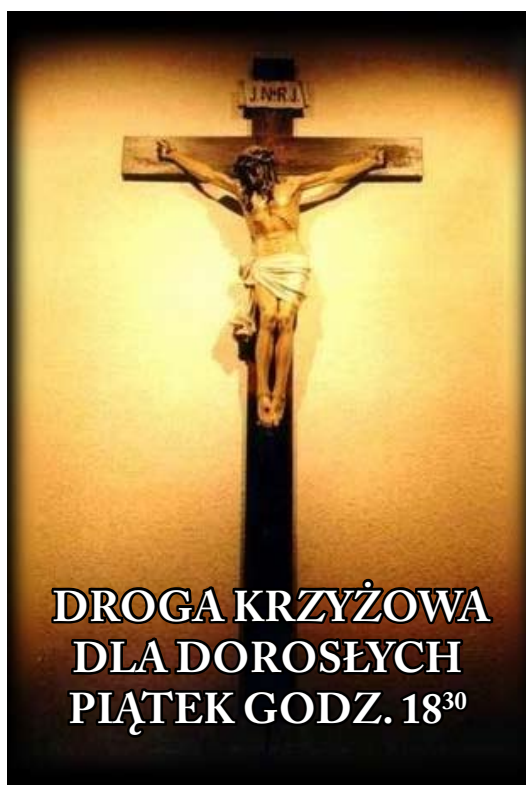
8 marca, godz. 11.00 i 13.00, Sala Koncertowa Art.Bem,
bilety 10 zł

„Profesorka Wodorka i Superbohaterowie”
- teatralny poranek bajkowy

8 marca, godz. 11.30, Filia Art.Bem, ul. Zachodzącego Słońca 25,
sala 240, wstęp wolny

„Śniadanie Mistrzów. Śniadanie nie musi być nudne!”
- warsztat dla dzieci w wieku 6-10 lat

8 marca, godz. 19.00, Kaplica Aniołów kościoła pw. Matki Bożej
Królowej Aniołów, wstęp wolny
Pamięci Żołnierzy Wyklętych - koncert Fundacji „Promień Bożego
Miłosierdzia”



**DROGA KRZYŻOWA
DLA DOROSŁYCH
PIĄTEK GODZ. 18³⁰**

INTENCJE MSZALNE

9 marca – poniedziałek:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.00: o uwolnienie od grzechów przodków i o ochronę
 Krwi Chrystusa nad rodziną Solich oraz o upragnione
 potomstwo dla Izabeli i Aleksandra;
 7.00: śp. Janina Maślińska – 9 greg.;
 7.30: śp. Czesław Wierzbicki w 2 miesiące po pogrzebie;
 7.30: śp. Anna i Jan Boryń, Wanda, Alicja, Stefan Stelmach,
 Mirosław Newecki, Kazimierz Kuciński, Kazimierz
 Kowalski;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 22 greg.;
 18.00: w int. zmarłych;

10 marca – wtorek:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.00: śp. Tadeusz Grabusiński w 5 r.śm. i zm. rodzice i dziadkowie;
 7.00: dusze w czyśćcu;
 7.30: śp. Janina Maślińska – 10 greg.;
 7.30: śp. Kazimierz;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 23 greg.;
 18.00: dziękczynna z prośbą o Boże błog. i potrzebne łaski
 dla Wandy Łydką w dniu urodzin;

11 marca – środa:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.00: śp. Janina Maślińska – 11 greg.;
 7.30:;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

12 marca – czwartek:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 25 greg.;
 18.00: śp. Janina Maślińska – 12 greg.;

13 marca – piątek:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.00: śp. Janina Maślińska – 13 greg.;
 7.00: śp. Andrzej, Ryszard, Stanisław, Krystyna Kowalczyk,
 Jan, Marianna i Henryk Pleskot, Barbara i Grzegorz
 Stajkowski, Janusz Rosłaniec, Krzysztof Latuszek;
 7.00: śp. Krystyna Krystosiak;
 7.30: dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 26 greg.;
 18.00: śp. Małgorzata i Jan;

14 marca – sobota:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 7.00: śp. Jerzy Dąbrowski;
 7.30: śp. Jan Maliszewski w 12 r.śm.;
 7.30: śp. Piotr Janiszewski – 27 greg.;
 7.30: śp. Janina Maślińska – 14 greg.;
 18.00: śp. Irena w 27 r.śm. i Dariusz Ciborscy;

15 marca – niedziela:

7.00: o dary Ducha Świętego i łaskę powrotu do wiary dla Joanny;
 8.30: śp. Stanisława i Feliks, Antonina i Franciszek Kobylński;
 10.00: śp. Halina, Adolf Wiciński, dusze w czyśćcu cierpiące
 oraz o Boże błog. dla całej rodziny Zawadka
 i jej dobroczyńców;
 11.30: śp. Janina Maślińska – 15 greg.;
 13.00: w int. Parafian;
 16.00: śp. Piotr Janiszewski – 28 greg.;
 18.00: śp. Kazimierz w 2 r.śm.;
 20.00: śp. Tadeusz w 22 r.śm. i Janina Zieliński;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Józef

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – p. Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Józef Petrynowski

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad i ks. Józef

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

Dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

Dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 664-10-99; fax 665-26-26

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 665-19-71,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 666-52-63

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 666-52-64

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 666-52-65

ks. Józef Petrynowski – rezydent, tel. 666-52-66

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 8 MARCA 2015

1. Dziś – **trzecia niedziela Wielkiego Postu**. Liturgia słowa przypomina nam dekalog oraz prawdę o ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu Pana Jezusa. W misterium paschalne Chrystusa włącza nas sakrament chrztu św., który zobowiązuje nas do zachowywania przykazań Bożych.

2. Dziś przypada **Dzień Kobiet**. W modlitwie wiernych poleciliśmy je Panu Bogu, a po zakończeniu Mszy Świętej postaramy się, by był to dzień pełen radości i miłości.

3. W ramach naszego przygotowania do odnowienia przymierza chrzcielnego z Bogiem odbędą się w naszej parafii **rekolekcje wielkopostne w dniach: 15 – 18 marca**. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. Andrzej Łuczyński.

4. Zachęcamy do udziału w nabożeństwach pasyjnych i nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a także do lektury Pisma Świętego, książek religijnych i prasy katolickiej, rozprowadzanej w naszej parafii. Uczyńmy to w trosce o pogłębienie naszej wiary i przyjaźni z Bogiem.

5. W tym tygodniu **Droga Krzyżowa o godz. 20⁰⁰** wyruszy z kościoła i przejdzie uliczkami osiedla studenckiego.

5. Za tydzień o godz. 19⁰⁰ koncert Pieśni Pasyjnej w wykonaniu chór Jutrzenka z Parafii Podwyższenia Krzyża Św. na Jelonkach, pod dyktando p. Andrzeja Kurczaka.



Sakrament chrztu świętego

„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego...” (Mt 28, 19)

Do wspólnoty Kościoła, przez chrzest święty, zostało włączone dziecko:

Jan Białobrzewski;

Zapowiedzi przedślubne

Paweł Zybert – kawaler z par. tutejszej i Katarzyna Orepuk – panna z par. Matki Bożej Królowej Aniołów;
Marek Solon – Lipiński – kawaler i Aneta Wereszka – panna – oboje z par. tutejszej;



PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz